Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 77. Katowice, niedziela 1-go kwietnia 1928 **Rok 27.**

Narady polsko-litewskie.

Królewiec. (PAT). Minister Zaleski wraz z delegacją przybył tu w piątek. Bezpośrednio przed odjazdem z Warszawy oświadczył dziennikarzom, że narady polsko-litewskie będą dotyczyły spraw komunikacji i żeglugi. Po przybyciu do Królewca min. Zaleski złożył wizytę Woldemarasowi, który bezpośrednio potem rewizytował min. Zaleskiego. Podczas tych wizyt umówiono się, że komisje rozpoczną natychmiast narady.

Po południu w gmachu nadprezydjum prowincji Prus wschodnich nastąpiło otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zagaił przemówieniem, wygłoszonem w języku niemieckim, wiceprezydent regencji prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbst, który powitał uczestników w imieniu rządu niemieckiego i powiedział: Oby słońce, które ukazało się obecnie z poza chmur było dobrym prognostykiem rozpoczynających się tu dziś rokowań.

Następnie zabrał głos prof. Woldemaras, który wygłosił w języku francuskim przemówienie: Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejme przyjęcie, jakie nam zgotowali i za ułatwienia, jakie nam zapewnili w organizacji naszej pracy. Konferencja, która dziś zbiera się, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowane świata są zmęczone od czasu wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne. Wypada nam istotnie zapewnić pokój pomiedzy Polską i Litwą, gdyż niepokój tej części Europy może spowodować poważne odbicie w innych krajach. Po usiłowaniach rozstrzygnięcia sporu polsko - litewskiego, które, niestety, pozostały bez rezultatu, Liga Narodów w roku ubiegłym zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób, zapewniający pokój. Podejmujemy się tych prac, zmierzając do zabezpieczenia pokoju. Po nieudanych próbach poprzednich obecne nasze zadanie przedstawia się o wiele skromniej. Jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązania ostatecznego, lecz do ustalenia przyjaźnych stosunków pomiedzy obu państwami. Jestem przekonany, iż dobra wola, niezbędna do pomyślnego rezultatu naszych prac, istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem oczekiwać można, że osiągnięte zostaną pomyślne rezultaty.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski Minister Spraw Zagranicznych p. A. Zaleski, który w języku francuskim oświadczył: Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaofiarować gościnę w tym starożytnym grodzie królewieckim, jak również podziękownie p. wiceprezydentowi prowincji Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotował. Pozwolę sobie w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodu tego, że widzieć można zebranych przy wspólnym stole delegacje rządu litewskiego i rządu polskiego. Przybyliśmy tu, aby doprowadzić możliwie jaknajszybciej stosownie do zaleceń Rady Ligi Narodów do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami, od których zależy pokój. Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywiać będzie prace, które dziś rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydawana wola obu stron doprowadzenia jaknajprędzej do rezultatów, odpowiadających żywotnym interesom obu krajów, pozwoli nam uniknąć i opanować trudności, zawsze możliwe w trakcie rokowań.

Opinja publiczna nie tylko obu naszych krajów, lecz całego świata pragnie konsolidacji podstaw pokoju powszechnego i śledzić będzie uważnie — powiem nawet z niecierpliwością — przebieg naszych rokowań i dyskusyj. Wierzę mocno, że jej nadzieja nie zostanie zawiedziona. Przystępujemy dziś bez zwłoki do dzieła. Uruchomimy komisje rzeczoznawców w różnych sprawach technicznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne celem ugruntowania stosunków. Jestem przekonany, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoc i należycie zostaną ocenione przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju.

Po przemówieniu Ministra Zaleskiego prof. Woldemaras udzielił głosu posłowi Rzplitej w Berlinie, Olszowskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencji urządzać można posiedzenia poufne. Przewodniczącym konferencji kolejno są prezesi obu delegacyj. Posiedzenie zamknięte zostało o godz. 5.15 po południu. Termin następnego posiedzenia ustalony będzie między obu delegacjami.

Królewiec. (PAT). Strajk zecerów w redakcjach gazet tutejszych został ukończony. Wszystkie pisma już się ukazały. Na posiedzeniu inauguracyjnem konferencji obecnych było około 40 przedstawicieli prasy światowej. Po posiedzeniu odbył się cercle, w czasie którego dokonano zdjęć fotograficznych — osobno delegacji polskiej i osobno litewskiej, i wspólnego obu delegacyj z przedstawicielami prasy.

Prawica - lewica w Sejmie.

Wybranie socjalistycznego posła Ignacego Doszyńskiego marszałkiem Sejmu jest z naszego punktu widzenia rzeczą pożałowania godną. Piszemy to nie ze względu na człowieka, lecz wyłącznie polityka. Uważamy bowiem za rzecz niesłychaną, aby przedstawicielem niejako urzędowym wyborców polskich przed światem był socjalista, gdy przeważająca ich część do partji socjalistycznej się nie zalicza.

Polska jest narodem katolickim. Przez konstytucję religja katolicka w Polsce jest urzędowo na pierwszem i uprzywilejowanem miejscu. Stąd wynikają dla marszałka Sejmu różne obowiązki n. p. branie udziału w uroczystościach i nabożeństwach Kościoła katolickiego. Jakże nowy marszałek postawi się wobec nich? Czy n. p. w Boże Ciało pójdzie ze świecą w uroczystej procesji? Dotykamy tego punktu bardzo tylko powierzchnie, ale już i z tego wynikają niemożliwe następstwa. Albo zatem nowy marszałek sprzeniewierzy się zasadom socjalizmu i będzie chadzał drogami katolickiemi, a wtedy będą go podejrzywali o komedjanctwo, — albo stanie twardo przy programie socjalistycznym, odmówi udziału w sprawach katolickich, — a wtedy stanie się im krzywda.

Poseł Daszyński został wybrany głosami lewicy. Głosowali za nim posłowie Polskiej Partji Socjalistycznej w liczbie 65, partji „Wyzwolenia" 40, Stronnictwa Chłopskiego 26 oraz przeważna część mniejszości narodowych w liczbie około 80.

Kandydat „Jedynki", prof. Bartel otrzymał 142 głosy. Głosowała za nim „Jedynka" (127 głosów), Unja Ziem Zachodnich (3 głosy), N. P. R. lewica (4 głosy) i kilka głosów, bliżej nieznanych.

Narodowa Demokracja w liczbie 37 głosów oraz Chrześc. Dem. i Piast w liczbie 36 głosów oddały białe kartki albo głosowały na własnych kandydatów.

Gdyby te 73 głosy były padły na prof. Bartla, nie byłby marszałkiem został socjalista. Gazety obu tych partyj dają do zrozumienia, że gdyby „Jedynka" była ich o pomoc poprosiła, nie byłyby odmówiły. Ale ponieważ ich nikt nie prosił, więc...

Zaiste dziwne rozumowanie. Można na nie odpowiedzieć tak: Albo partja ma pewne zasady, których się trzyma, — bez względu na to, czy ją kto o to prosi, — albo prowadzi politykę oportunistyczną, ale wtedy nie może powoływać się na programy. Trzy wymienione partje podczas wyborów chciały uchodzić za szczególnie katolickie. Przy wyborze marszałka jednak pozwoliły wybrać — socjalistę! Przeciwieństwo do marszałka Piłsudskiego poniosło je — poza zasady i doprowadziło zdaniem naszem do publicznego zgorszenia. Głównymi zaś zgorszenia tego sprawcami są właśnie endecy, chadecy i Piast. Byli obowiązani poprzeć kandydaturę prof. Bartla tem więcej, że jak rzeczy w Sejmie jasno się ukształtowały, przy wyborze marszałka stoczony został pierwszy bój między lewicą a prawicą Sejmu.

Przedstawicielem prawicy był kandydat marszałka Piłsudskiego i „Jedynki" prof. Bartel, — przedstawicielem lewicy — socjalista Daszyński.

Trzy wymienione partje stanowiły w dawnym Sejmie prawicę. Są zatem zwolennikami kierunku prawicowego, a więc umiarkowanego. Zwycięstwo Daszyńskiego jest ich własną klęską. Czy partje tego nie widziały, czy też nie chciały widzieć?

Następstwa wyboru tego będą, jak się zdaje, fatalne. „Jedynka" odsunęła się od udziału w urzędach sejmowych. Na lojalne podanie ręki marsz. Piłsudskiego do wspólnej pracy, odpowiedziano po dawnemu. Na złość! W podrażnieniu, jakie między nim a dawnym Sejmem istniało, było potrzeba i z jego strony i ze strony partyj wyrozumiałości. Niestety partje, mianowicie trzy powyżej wymienione, nie umiały stanąć na wysokości zadania, ani

Sąd rozjemczy dla spraw górnośląskich.

Bytom. (tel. wł.) Przed sądem rozjemczym dla Górnego Śląska toczyła się rozprawa nad skargą pewnej firmy o odszkodowanie od rządu polskiego za straty, poniesione z powodu wprowadzenia monopolu tytoniowego. Rząd polski stał na stanowisku, że sąd rozjemczy nie jest kompetentny w tej sprawie, ponieważ właściciel firmy jest polskim obywatelem, a zatem pretensji swych dochodzić powinien przed sądem polskim. Sąd rozjemczy pod przewodnictwem p. Kaeckenbecka odrzucił polski punkt widzenia, gdyż na mocy Konwencji Genewskiej obrona interesów górnośląskich bez względu na przynależność państwową poszkodowanego, należy do kompetencji sądu rozjemczego. Rozprawy nad pretensją poszkodowanego odroczono na dwa tygodnie w tym celu, by rząd polski miał możność przedłożenia potrzebnych dokumentów.

Sejm pruski zakończył obrady.

Berlin. (WTB.) W piątek zakończył sejm pruski obrady nad budżetem i uchwalił rozwiązać się 19 maja. Prezydent sejmu został upoważniony do zwołania posiedzenia, gdyby zaszła tego potrzeba.

Parlament przed rozwiązaniem.

Berlin. (Pat.) Piątkowe posiedzenie parlamentu poświęcone było załatwieniu w trzeciem czytaniu wszystkich pozostałych dotychczas ustaw. Wszystkie ustawy budżetowe zostały uchwalone. Ustawa amnestyjna natomiast upadła. Parlament nie mógł jednak załatwić sprawy swego rozwiązania, ponieważ rada państwa nie zakończyła jeszcze swych prac i niewiadomo, czy nie wprowadzi do uchwały parlamentu szeregu poprawek. Głównym przedmiotem sporu pomiędzy radą państwa Rzeszy a parlamentem jest kwestja budowy pancernika. Rada państwa bowiem odrzuca kredyty na pancernik. Jeżeli rada państwa utrzyma swoje stanowisko, to parlament będzie musiał w sobotę na swem ostatniem posiedzeniu uchwalić te kredyty większością ⅔ głosów. Inaczej nie będą one mógły stać się prawem.

Po posiedzeniu plenarnem zebrał się konwent seniorów. Minister spraw wewnętrznych zaproponował stronnictwom zawieszenie broni na czas Wielkiego tygodnia, co przyjęto do wiadomości. Zapowiedział również, że rząd postanowił zabronić używania radja dla propagandy wyborczej, co wywołało sprzeciw ze strony socjalistów i komunistów.

nawet na podstawie koniecznego obowiązku wobec rządu i są sprawcami triumfu radykalizmu lewicy, a rozbicia czynników, z których prawica mogła była powstać i postawienia Sejmu do Rządu w takie położenie, z którego codziennie wynikać muszą zatargi, szkodliwe dla Państwa.

Przegląd polityczny

Obrady komisji budżetowej.

W Warszawie we czwartek wieczorem zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Daszyński. Marszałek stwierdzając, iż według przyjętego systemu przewodnictwo szeregu komisyj, do których należy również i komisja budżetowa, przypadnie w udziale najliczniejszemu klubowi tj. blokowi jedynki, zwrócił się do członków bloku obecnych na posiedzeniu komisji z zapytaniem, czy Blok zechce desygnować przewodniczącego. W imieniu Bloku poseł Polakiewicz oświadczył, iż na przewodniczącego komisji Blok wyznacza posła Byrkę. Poseł Byrka objąwszy przewodnictwo, zaproponował odroczenie sprawy wyboru zastępcy przewodniczącego, oraz zaproponował na referenta prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928-29 posła Krzyżanowskiego (B. B. W. R.)

Następnie zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który stwierdził, że rok budżetowy 1927-28 za okres 11 miesięcy wykazuje 25,6 milj. nadwyżki dochodów nad wydatkami. Równowaga budżetowa — oświadczył p. minister — stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego. Dalej p. minister szczegółowo zanalizował rezultaty polityki gospodarczej rządu w latach 1926 i 1927, które dały w wyniku rezerwy kasowej możność przeznaczenia 88 milj. zł. na inwestycje państwowe.

Następnie p. minister podniósł znaczenie pożyczki stabilizacyjnej w listopadzie 1927 r. w sumie 72 miljon. dolarów, która przyczyniła się do przypływu kapitału zagranicznego, Polsce potrzebnego. P. minister dał wyraz głębokiego przekonania, że współpraca p. Deveya w roli doradcy dzięki jego wysokim osobistym zaletom przyczyni się w dużej mierze do dalszego poważnego rozwoju kredytów w Polsce. W dalszym ciągu p. minister oświadczył się za koniecznością prowadzenia nadal oszczędnej zapobiegliwej gospodarki finansowej i zakończył, iż odbudowa gospodarcza Polski wymaga szeregu lat dla nowej pracy oraz harmonijnego zespolenia interesów całego narodu i wszystkich warstw społecznych.

Nacjonliści przeciw Stresemannowi.

Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przedostatniem przed rozwiązaniem, przyszło do ostrego starcia pomiędzy przywódcą nacjonalistów hr. Westarpem a ministrem spraw zagranicznych na tle polityki zagranicznej. Przeciwieństwa, jakie się przytem ujawniły, będą miały niewątpliwie doniosłe znaczenie tak w zbliżającej się walce wyborczej, jak i w przyszłej polityce zagranicznej Niemiec, zależnie od wyniku wyborów.

Westarp dowodził, że jeśli mówi się o polityce porozumienia z Francją, to porozumienie takie musi być obustronne. Tymczasem we Francji chęci tej nie widać, o czem świadczy ostatnia mowa Poincarego. Również wynik konferencji rozbrojeniowej dowodzi, że całe gadanie o rozbrojeniu jest tylko komedją. Można to uważać za klęskę nietylko Ligi Narodów, ale także klęskę polityki niemieckiej. Nacjonaliści wytężą wszystkie siły, by po wyborach powstał taki rząd, który inaczej będzie na wrześniowej sesji Ligi przemawiał — mianowicie bez złudzeń. Westarp zapowiedział też, że nacjonaliści dążyć będą do zmiany konstytucji w tym kierunku, by idea kierowania państwa przez jedną osobę z powrotem się urzeczywistniła.

Atak Westarpa, jako przedstawiciela stronnictwa, mającego największy wpływ w rządzie, wywołał ogólne zdziwienie. Był bowiem wyraźnem potępieniem polityki Stresemanna, który ją prowadził jednakowoż za zgodą nacjonalistów. Stresemann nie pominął też milczeniem wywodów Westarpa, lecz zaraz zabrał głos. Wytknął on nacjonalistom dwulicowość. Wstępując do rządu, zgodzili się oni wyraźnie na to, że dotychczasowa polityka zagraniczna będzie prowadzona po dotychczasowej linji, to znaczy, zaakceptowali wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i układ w Locarno. Jeśli zatem później doszli do przekonania, że polityka ta była fałszywa, to powinni byli albo z rządu ustąpić, albo wpływać na ich zmianę. Tymczasem ani jednego, ani drugiego nie zrobili.

Jeśli nacjonaliści sądzą, że Niemcy, stojąc poza Liga Narodów byliby więcej uzyskali, aniżeli uzyskał Stresemann, to są w błędzie. Przecież zasiadając w Radzie Ligi mógł skutecznie bronić mniejszości niemieckiej na G. Śląsku, pomimo ataków prasy polskiej przeciwko Calondrowi, który postępuje z wielką bezstronnością. Nikt nie twierdzi, że Liga Narodów jest instytucją idalną. Ale nie może zgodzić się na prowadzenie innej polityki, bo dotychczasową uważa za jedynie możliwą i stosowną, prowadzącą z czasem do korzystnych wyników.

Przeciwieństwa, jakie się ujawniły pomiędzy Stresemannem a nacjonalistami, uważają niektórzy tylko za manewr wyborczy nacjonalistów, którzy chcą iść do wyborów pod hasłem skrajnego nacjonalizmu.

Francja przeciwko Mussoliniemu.

Na podstawie doniesień telegraficznych zamieściliśmy wywiad, udzielony przez Mussoliniego wydawcy angielskiemu, lordowi Rothermer. Mussolini oświadczył, że chociaż należy szanować traktaty, to jednak żaden traktat nie jest wieczny. Z tego też powodu uważa, że należy zmienić granice Węgier, które są obecnie złe i dać im takie granice, które odpowiadałyby ich potrzebom narodowościowym.

Przeciwko temu występuje bardzo ostro prasa francuska. „Echo de Paris" mówi, że Mussolini przyznaje Węgrom prawo do granic etnicznych, to znaczy takich, aby wszyscy Węgrzy znajdowali się w swojem własnem państwie. Tymczasem sprzeciwia się połączeniu Austrji z Niemcami. Tak samo powinien się zgodzić na to, aby Tyrol południowy wrócił z powrotem do Austrji. „Oeuvre" dziwi się, że Mussolini chce rozszerzyć granice Węgier, a temsamem uszczuplić Czechosłowację i Rumunję. Popiera on irredentę Węgrów, gdy tymczasem potępia ją u Austrjaków i Serbów. Gdzie konsekwencja?

„Volonte" oburza się, że mąż stanu jednego z państw koalicyjnych chce zmienić obecny stan Europy. Jest to głupota, którą sam Mussolini pożałuje niedługo. Prasa francuska wzywa mocarstwa do energicznego zaprotestowania przeciwko wynurzeniom Mussoliniego, mogącym mieć niesłychanie zgubne skutki dla pokoju europejskiego.

Silny rząd na Węgrzech.

Obecny prezes rządu węgierskiego, hr. Betlen, zapowiadał, iż niebawem rozszerzy swobody obywatelskie oraz powiększy prawa parlamentu. Tymczasem niedawno przeciwnicy rządu w parlamencie popełnili głupstwo. Rząd prosił o rozpatrywanie dwuch ustaw razem, aby zyskać na czasie. Opozycja obraziła się o to i opuściła parlament, odmawiając udziału w obradach.

Zdawało się jej, że wyborcy w kraju pochwalą jej czyn. Tymczasem zawiodła się srodze. Wyborcy nie życzą sobie takich komedyj. „Kraj chce, aby rząd był silny i aby koniec położył rozprawom w parlamencie, trwającym bez końca, z czego obywatele nie mają pożytku. Szkoda poprostu czasu na takie gadaniny."

Nie tylko na Węgrzech wyborcy tak myślą. I w innych krajach, a w szczególności w Polsce przeważna część obywateli jest tego samego zdania.

W. Brytanja proponuje ograniczenie zbrojeń na morzu.

Dzienniki angielskie omawiają znaczenie propozycji wydatnego ograniczenia zbrojeń na morzu i wydatków na floty wojenne mocarstw, przedłożonej onegdaj w Genewie delegatom państw, które podpisały traktat waszyngtoński. Treść propozycji brzmi: Przypomnieć należy, że w przemówieniu swem, wygłoszonem we wtorek ubiegły na posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, delegat Wielkiej Brytanji, lord Cushendun, odpowiadając na sowiecki plan rozbrojenia powszechnego, przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w odniesieniu do wielkich okrętów wojennych. Czyniąc to, mówca zwrócił uwagę komisji na sprawozdanie, które delegacja brytyjska, złożyła już w roku ubiegłym na konferencji trzech mocarstw w Genewie. W sprawozdaniu proponowano zmniejszenie pojemności głównych statków wojennych z jednoczesnem przedłużeniem lat ich służby.

Lord Cushendun wystosował dzisiaj w tej samej sprawie notę do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych; Francji, Japonji i Włoch w komisji przygotowawczej, a więc do przedstawicieli mocarstw, które podpisały traktat waszyngtoński. W nocie swej przedstawiciel Anglji oświadcza, iż w przemówieniu wtorkowem musiał ograniczyć się do ogólnikowego omówienia propozycji, zawartych w sprawozdaniu zeszłorocznem, dlatego też brak ten pragnie wypełnić w nocie dzisiejszej. Lord Cushendun wyjaśnia, że propozycje jego rządu dotyczą: 1) zmniejszenia tonażu pancerników, które zamiast, jak obecnie, 35.000 ton pojemności, nie powinny w przyszłości przekraczać 30.000 ton, 2) zmniejszenia kalibru dział na pancernikach z przyjętego obecnie 16 cali na 13.5 i 3) przedłużenia lat służby obecnych pancerników z 20—26 lat.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

30) —o— (Ciąg dalszy).

— Zdaje mi się, generale, że w moim wieku można mniejwięcej wszędzie pójść samej...

— To wcale nie tak zrozumiałe — odparł; przestał jednak, bo zauważył usta Alicji drgające od powstrzymywanego śmiechu.

Pani de Verange tymczasem opowiadała, że spodziewa się na tym balu spotkać starego przyjaciela Anglika i że spodziewa się świetnej zabawy. Troche jej to jednak przyszło nie w porę, bo zmieniła służbę. Wreszcie się zapytała hrabinę, czy ona nigdy nie zmienia służby.

— Nie, sprawiłoby mi to wiele przykrości, — odpowiedziała pani Gabrjela.

— Ja zaś uważam wręcz przeciwnie. Zatrzymałam Franię kilka lat, bo mnie dobrze czesała, ale przecież nie może na wieki zostać. Służba się starzeje, choruje, trzeba to pielęgnować, dawać im renty. Chciałabym wiedzieć, dlaczego pani tak przywiązana do tego bretończyka? Jestto dobry chłopak, przyznaję, ale są też inni! Czyżby był bez błędów? — pytała pani Lilith.

— Przepraszam bardzo. Wawrzyniec ma dużo błędów, jak i ja. Niema jednak żadnej poważnej wady, i dlatego go tak lubimy. Chciałbym nawet, by został zawsze z nami i by poślubił pewną młodą dziewczynę, której matka zarządza u nas pralnią i bielizną.

— Nie pochwalam tych małżeństw między służbą, generale! Czyż ta dziewczyna jest tak zajmująca, że hrabina ją do tego stopnia proteguje? Przecież to bożterstwo! — wołała pani Lilith.

— Możliwe. Zdaje mi się jednak, że pani nigdy nie widziała z bliska. Nigdy pani nie widziała słabego dziecka, które walczy o byt matki wdowy, bo inaczej by pani sądziła.

— To prawda. Nie patrzę, co się tam dzieje z tym motłochem. Spotykam tam tylko kłamców i oszustów, bandę leniwych, którym się niechce pracować. A jeżeli są i nieszczęśliwi, to nie nasza wina a jednak od nas żądają, by ich wspomagać.

— Naturalnie, bo my mamy kapitały na to.

— Wcale nie naturalnie. Przecież oni są czasem bogatsi odemnie, bo wszystko jest względne. Nie lubię o tem mówić, psuje mi to humor i nastrój.

Generał zwrócił się do swojej córki i rzekł, po cichu:

— Widzisz, to usprawiedliwia do pewnego stopnia tę biedną Amandę.

— Co generał mówi o jakiejś Amandzie? — pytała pani Lilith.

— Tak, była to biedna dziewczyna, którą moja córka poznała przez Marynię Durel.

— Jakto, znaliście tę warjatkę Amandę. Kupowała sobie wstążki zamiast żywności. Pracowała dla mnie i trzeba przyznać, była dosyć zgrabna. Raz jednak, była tak bezczelna i opoważyła się, mnie poprosić o zapłatę za robotę, potrzebowała pono na lekarstwa. Bardzo mnie to zgniewało, bo płacę zawsze tylko raz na rok. Dałam jej wtedy te pieniądze, ale rzekłam jej, że to ostatnie i że więcej nie będzie dla mnie pracowała. Nie wiem, co się z nią stało.

— My jednak wiemy doskonale — rzekł generał, oburzony tą bezwzględnością. — Biedna dziewczyna ciężko odpokutowała swoją lekkomyślność. Moja córka ją odwiedzała w szpitalu.

— Tak — rzekła pani Gabrjela wzruszona — znalazłam tę biedną duszę, bliską rozpaczy. Zachowała tylko wdzięczne uczucie dla tej niewinnej Maryni. W końcu nam się udało te biedaczkę pocieszyć i umarła pogodzona z Bogiem i ludźmi.

— Ależ to cała powieść! Robi pani cudy! Musi pani jednak przyznać, że ta Amanda nie była godna litości, przecież się prowadziła źle.

Hrabina nie odrzekła ani słowa. Nie zrozumiała tej duszy bezlitosnej, na której nawet śmierć bliźniego nie robiła wrażenia.

Nadszedł wreszcie oczekiwany wieczór balu. Wawrzyniec znalazł się o umówionej godzinie u pani Lilith, która jeszcze śmieszniej ubrana i wystrojona przygotowuje się, by o jedenastej wyjechać. Chce przybyć na bal, w najświetniejszym momencie.

Punktualnie o jedenastej zajeżdża kareta i ten sławny baron szwedzki przychodzi i ofiaruje się pani Lilith na służącego kawalera.

Wawrzyniec siada na koźle obok stangreta ale daremnie stara się go wciągnąć w rozmowę.

Wreszcie zajeżdżają. Sale jasno oświetlone, pełne kwiatów, pięknie wystrojonych dam i panów. Szwed tłumaczy pani Lilith nazwiska różne. Same historyczne, z najwyższej arystokracji francuskiej i obcej. Pani de Verange bawi się dobrze, trochę jej nieswojsko z początku, bo ci ludzie się dziwnie głośno zachowują. Taki pewno zwyczaj. Wreszcie muzyka gra i tańczą. Pani Lilith nawet nie może się oprzeć urokowi walca i wreszcie zmęczona, siada. Przeliczyła się z wiekiem! Ale cóż to? Nagle staje przed nią jej stary przyjaciel, Anglik i przemocą ją wyprowadza. Panie i panowie jej się usuwają z drogi, robiąc złośliwe i ironiczne miny.

— Co to? — pytała pani Lilith przerażona.

— Była pani na balu służby i tańczyła pani z moim kucharzem, którego jutro wyrzucę — odpowiada obojętnie jej przyjaciel. — Dowiedziałam się dopiero przed chwilą, o tym planie, ukutym ze zemsty, przez dawnego lokaja pani, i żałuję, że nie mogłem zapobiedz.

Pani Lilith szczerze zmartwiona, swojem niepowodzeniem, nic nikomu nie opowiedziała.

Wawrzyniec również milczał.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 1 kwietnia

Miesiąc kwiecień, poświęcony Męce Pańskiej.

Niedziela szósta W. Postu czyli Palmowa.

Św. Teodory, panny i męczenniczki, † 132.

SŁOW.: ZBIGNIEW.

Wielka rzesza, która się zebrała na święto, dowiedziawszy się, że Jezus przychodzi do Jerozolimy, wzięła gałązki palmowe, i wyszła na Jego spotkanie i wołała: Hosanna! „Błogosławiony, co idzie, w imię Pana!“ Król Izraela! (Jan XII. 12. 13.)

Zdanie: Rozpamiętywanie życia i męki Jezusa Chrystusa, niech będzie szkołą naszą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.21, zachodzi o godz. 18.16. — Księżyc wschodzi o godz. 13.58, zachodzi o godz. 4.42. Dziś księżyc przechodzi planetę Urana.

Długość dnia wynosi 12 godzin 55 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burzliwe i dżdżyste. Jutro: śnieg, deszcz, mgła. — Stan pogody w miesiącu kwietniu ma być bardzo zmienny. Pierwsze pięć dni przedstawiają się bardzo krytycznie. Astrologowie przepowiadają wielkie opady, wichury i wylewy rzek. Potem w dniach następnych ma być bardzo zimno, miejscami opady. Pogoda niestała. Dopiero około 26 nastąpi zmiana z cieplejszem powietrzem.

Jutro poniedziałek, 2 kwietnia: Św. Franciszka á Paulo, wyznawcy, założyciela zakonu, ur. 1416 zm. 1507.

Przysłowie na kwiecień.

Pierwszy kwietnia — bajków pletnia.
Kwiecień, gdy jest suchy, nie daje dobrej otuchy.
Grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie pościna.
W kwiecień nasienia mniej, orz bronuj i siej.
Pogoda w kwietnią niedzielę wróży urodzajów wiele.
We środę po kołaczach gdy żaba zakuka, już nas zima pewnie nie oszuka.
Jak w Wielki Piątek jest rosa, będzie obfity plon prosa.
We Wielki Piątek dobry zasiewu początek.
Kto w Wielki Piątek sieje, ten się w żniwa śmieje.
Jak na Wielkanoc pada, to trzeci kłos w polu przepada, ale jak na
Zielone Świątki pada, to złe naprawia.
Na św. Tymona siej orkisze, jęczmiona: boć się Tymon zna z Kubą, znajże się też z rachubą.
Na Tymona siej jęczmiona, byś do św. Katarzyny poobsiewał koniczyny.
Taka pszenica zwykle urodzajna bywa, która na św. Wojciecha przepiórkę pokrywa.
Na św. Wojciecha jest już w polu pociecha.
Na Wojciecha sucha strzecha.
Grzmot w św. Wojciecha dla rolników pociecha.
Na ile dni przed św. Wojciechem żaby rechcą, tyle dni po Wojciechu zimne być zechcą.
Kiedy Jerzy skryje wronę w życie, będzie zboża obficie.
Do św. Jerzego paszy u każdego, a na św. Jerzy gospodarz się jeży.
Deszcz na św. Marek, to ziemia jak skwarek.
Na św. Marka późny zasiew owsa, a wczesna tatarka.
Na św. Marka sieje się ostatnia jarka.
Sadź ziemniaki w wilję św. Marka, to będzie pod krzakiem miarka.
Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przynosi.

— Jaka będzie wiosna? Stacje meteorologiczne szeregu państw północnych przepowiadają, że wiosna w roku bieżącym będzie naogół chłodna. Kwiecień nie przyniesie dni ciepłych. Możliwe są jednak krótkotrwałe ocieplenia.

Przyczyną chłodnej wiosny są olbrzymie masy lodu na Morzu Bałtyckiem i na Oceanie Północnym. Masy te tając bardzo wolno, ochładzają powietrze, co przy wysokim stosunkowo ciśnieniu barometrycznem nie wróży bynajmniej szybkiego ocieplenia się. Jeśli proces ten odbywać się będzie tak powolnie, jak się to dzieje w chwili obecnej, to ciepłych dni doczekamy się nie wcześniej, niż w końcu drugiej połowy . . . kwietnia.

W każdy mrazie widoki nie najlepsze.

— Karty pocztowe z podobizną Sienkiewicza. Do obiegu pocztowego zostały wprowadzone karty pocztowe wartości 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza.

Województwo śląskie

* **Kurs dla spawaczy.** Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego prowadzi obecnie drugi kurs dla spawaczy początkujących przy warsztatach kolejowych w Katowicach. Na kurs ten, jak i na poprzednie, zgłosiło się 50 słuchaczy. W połowie kwietnia rb. rozpoczyna się trzeci kurs dla spawaczy początkujących. W najbliższym czasie Związek zamierza również urządzić pokazy filmowe autogenicznej obróbki metali w jednem z tutejszych kin. Pokazy te interpretowane będą żywem słowem. Wykłady, wygłaszane na kursach ukażą się w najbliższym czasie drukiem. Siedziba Zw. Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego mieści się w Katowicach, ulica Pocztowa 16.

* **Walne zebrania okręgowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.** W niedzielę, dnia 25 marca odbyły się w 3 okręgach walne zebrania członków zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, i to w Rybniku, w Katowicach i Tarnowskich Górach. Jako dowód poczucia obowiązkowości i solidarności służy fakt, że wszystkie stowarzyszenia były zastąpione. Po sprawozdaniu poszczególnych stowarzyszeń i zarządu okręgow. przystąpiono do wyboru nowego zarządu okręgowego, w skład którego weszli jako kierownicy przeważnie nauczyciele, jak p. nauczyciel Karuga, Sieroń, Waszek, Ryszka, z czego wynika, że polski nauczyciel na Śląsku spełnia swe obowiązki i poświęca swe siły poza mozolną pracą szkolną także młodzieży pozaszkolnej tak często zaniedbanej. Na zebrania powyższe przybyli w Rybniku ks. sekretarz generalny Tomala, w Katowicach XX. prof. Matuszek i Graniczny, w Tarnowskich Górach XX. Brzęska i Bednorz. Referaty wygłoszono następujące: „Nowy zarząd S. M. P. przy pracy“, „Wytrwałość przy organizacji naszej — hasłem obecnej chwili“, „Rozbudowa i planowa praca okręgu“. Celem wyszkolenia zarządów przeprowadzono wszędzie wzorowe zebranie zarządu i plenarne z odpowiednią krytyką.

Z działalności poszczególnych okręgach widać, że praca idzie naprzód systematycznie, chociaż bez rozgłosu i reklamy, liczba członków zaś stale wzrasta. Jest naszem gorącem życzeniem, żeby starsze społeczeństwo więcej się zainteresowało i poparło ruch katolickiej młodzieży pozaszkolnej, ażeby cała akcja ratowania młodzieży nie spoczywała tylko na barkach jednostek.

Związkowiec.

* **Renciści polscy pokrzywdzeni przez niemieckie spółki ubezpieczeniowe.** Jak wiadomo, górnicy polscy, pracujący w zagłębiu przemysłowem westfalsko-nadreńskiem ubezpieczeni są w Spółce Brackiej (Knappschaft) w Bochum. W razie niezdolności do pracy, i zmniejszenia się zdolności zarobkowania, otrzymymali oni rentę z kasy pensyjnej i inwalidzkiej tejże spółki.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, wyżej wymieniona spółka bracka wstrzymała wypłaty należnych rent tym osobom, które się stały obywatelami polskimi. Renty dotychczas wypłacone nie były. Z powodu takiego stanu rzeczy panuje ogromne rozgoryczenie pomiędzy rencistami. W tych dniach odbyły się zebrania protestujące rencistów w Wodzisławiu i Rydułtowach, gdzie omawiano tą bolesną sprawę.

Na zebraniach liczni mowcy podnosili, że renciści nie domagają się udzielania im jakiejś jałmużny, lecz by wypłacano im ich prawnie należne renty. Po obszernej dyskusji przyjęto rezolucję i postanowiono zwrócić się do miarodajnych władz, by wyrządzona rencistom krzywda została usunięta.

* **O ośmiogodzinny dzień pracy dla budowlarzy w hutach.** W niedzielę, 25 marca odbyła się konferencja delegatów budowlanych pracujących pod zarądami hut górnośląskich. Sekretarz okręgowy p. Miedziński przedstawił dotychczasową działalność Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. w sprawie przeprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy dla budowlarzy hutniczych.

W dalszym ciągu przedstawił działalność w tych zamierzaniach pana komisarza demobilizacyjnego i stwierdził, że w dniu 13 lutego rb. pan komisarz demobilizacyjny oświadczył delegacji obecnej, że w przeciągu sześciu tygodni przeprowadzi dalsze kategorje na 8 godzin. Przedstawił także, że nie wszyscy, którzy pracują na 8 godzin według obwieszczenia od dnia 9-go stycznia b. r. otrzymali zapłatę, lecz niektóre huty pozwoliły sobie zarobki skrócić według przepracowanych godzin, co nie odpowiada zarobkom według przepracowanych dniówek, jakkolwiek nie na godziny, tylko dniówki wszyscy na hutach pracują.

Po skończonym referacie rozpoczęła się dyskusja, która była w bardzo rzeczowy jakkolwiek charakterystyczny w przedstawieniach sposób prowadzoną, gdzie podkreślono, że pan komisarz po 13-tym lutym jakkolwiek sześć tygodni mija, dalszych przegrupowań nie przeprowadził.

W wyniku obrad uchwalono wezwać Związek pracowników budowlanych Z. Z. P. jako jedyną organizację fachową na terenie górnośląskim i wogóle, do zajęcia się przeprowadzeniem wszystkich budowlarzy na 8 godzin bez względu w jakichkolwiek hutach i oddziałach pracują. — Również polecają uregulowania przerw obiadowych, bo pod żadnym warunkiem nia mogą się zgodzić na półtora-godzinną przerwę obiadową.

Również upoważniono Związek do przeprowadzenia odpowiedniej podwyżki zarobków według wskazówek konferencji.

Ponieważ Zespół Pracy sprzeciwia się dopuszczenia Zw. prac. budowl. Z. Z. P. do wspólnej akcji przeprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy, unormowania przerw obiadowych i regulacji płacc upoważnia się Związek do wystosowania natychmiastowych żądań do Związku przemysłu hutniczego i osobno podać do wiadomości dyrekcjom wszystkich hut tychże żądań i zawezwania na wspólne układy z naszym Związkiem do pewnego określonego czasu. — Gdyby Związek pracodawców odrzucił wspólne układy, budowlarze hutniczy nie biorą za następstwa żadnej odpowiedzialności.

* **Niezałatwiony zatarg zarobkowy.** Prowadzone obecnie układy w sprawie 40-procentowej podwyżki zarobków dla robotników przemysłu brukarskiego nie doprowadziły do porozumienia. Wobec tego zatarg oddany zostanie do rozstrzyynięcia komisji rozjemczej i pojednawczej.

* **Wzrost cen zboża i mąki.** W Katowicach w ostatnich dwu dniach wzrosły ceny mąki o 15 procent. Jest to wzrost tak ogromny, który bezwzględnie spowoduje robotników i urzędników do wysunięcia żądań podwyżki zarobków.

Z Katowickiego.

Katowice. (Rekolekcje zamknięte dla inteligencji). Rekolekcje zamknięte dla inteligencji męskiej odbędą się w Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach w niedzielę, dnia 1-go kwietnia o godz. 19-tej, koniec w czwartek, dnia 5-go kwietnia o godz. 8-mej rano. Zgłaszać należy się wprost do Domu Rekol. w Dziedzicach. Ceny utrzymania są bardzo przystępne. Doniosłość rekolekcyj zamkniętych dla jednostki i dla społeczeństwa oceniają należycie zagranicą. Holandja zawdzięcza im wspaniałe odrodzenie katolickiego życia religijnego. Dają

one możność uwolnienia się choć na kilka dni od przytłaczających nas ziemskich interesów i kłopotów, możność spokojnego zastanowienia się nad sobą, usunięcia sprzeczności wewnętrznych i odzyskania pogody ducha, wogóle możność zakosztowania rozkoszy życia duchowego. Kto raz weźmie w nich udział, nigdy już nie opuści sposobności odbycia rekolekcyj zamkniętych. Dla utwierdzonych w wierze są największem szczęściem, dla chwiejnych — momentem zwrotnym życia. Dlatego polecamy je gorąco.

Sodalicja Marjańska Inteligencji Męskiej w Katowicach.

— (Zapomogi dla inwalidów górniczo-hutniczych). Śląski Urząd Wojewódzki przekazał wydziałowi powiatowemu w Katowicach dla inwalidów górniczo-hutniczych kwotę 7 tysięcy złotych. Kwota powyższa przeznaczona jest dla 478 osób zamieszkałych w 11 gminach powiatu.

— (Posiedzenie komisarycznej rady miejskiej) odbyło się w czwartek, dnia 26 marca b. r. Najważniejszą sprawą posiedzenia było spensjonowanie pierwszego burmistrza miasta dr. Górnika. Sprawę tę załatwiono tak, że spensjonowanie następuje z dniem 30 kwietnia b. r. Panu Górnikowi zaliczono na mocy ustawy śląskiej o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych 10 lat dodatkowych do wysługi jego lat służbowych. W ten sposób p. Górnik otrzyma pełną emeryturę. Komisaryczna rada miejska przyznała mu nadto jednorazowy zasiłek 4000 złotych na koszta leczenia. Pan Górnik znajduje się obecnie na urlopie, który ma przyznany do 15 kwietnia. W ostatnich dniach kwietnia odda urzędowanie swemu zastępcy względnie następcy. Potem pragnie wyjechać na kilkumiesięczną kurację zagranicę, następnie zamierza podobno zamieszkać na stałe w Bielsku u podnoża Beskidu. W dalszym ciągu posiedzenia wprowadzono w urząd nowego członka rady komisarycznej p. redaktora Sławika, który wchodzi do rady w miejsce śp. St. Rybickiego. Zatwierdzono projekt rozbudowy ulic koło nowego gmachu województwa i sejmu śląskiego. Wreszcie załatwiono wniosek nagły magistratu i uchwalono 40 tysięcy złotych na pomoc dla biednych dzieci Wielkich Katowic, przystępujących poraz pierwszy do Komunji świętej.

— (Sierociniec im. dr. Mielęckiego) w Katowicach, ul. Plebiscytowa 46 ma do oddania kwiaty doniczkowe jak hiacenty, tulipany, primule i cyklameny itd.

Mysłowice. (Wypadek kolejowy). Onegdaj rano w pobliżu targowicy wykoleił się pociąg towarowy, przyczem kilka wagonów spadło na tor osobowy, skutkiem czego ruch na tym torze odbywał się ze znacznem opóźnieniem. Szkody dość znaczne.

Chorzów w Katowickiem. (Akademja ku czci św. Józefa). Z okazji trzeciej rocznicy założenia Apostolstwa Katolickich Mężów pod opieką św. Józefa urządzono w ubiegłą niedzielę w sali p. Kaczmarskiego uroczystą akademję ku czci św. Józefa. Na program składały się śpiewy, deklamacje i referat wygłoszony przez ks. profesora dr. Marchewkę.

— (Wystwa robót ręcznych). W dniu 1-go kwietnia b. r. w sali gimnastycznej szkoły III urządzona będzie wystawa robót ręcznych kobiecych, wykonanych przez uczennice szkoły I i II. Wystawa otwarta od 9—18. Wstęp bezpłatny.

Z Świetochłowickiego.

Król. Huta. (Skazanie mordercy Soczewy.) W dniach 29 i 30 marca tutejsza izba karna rozpatrywała sprawę Józefa Soczewy, ostatnio zamieszkałego w Król. Hucie, oskarżonego o zabójstwo 10-letniej Magdaleny Mrugałowej i dopuszczenie się czynów niemoralnych w czterech wypadkach. Rozprawy sądowe odbyły się przy zamkniętych drzwiach. Przesłuchano 32 świadków oraz czterech lekarzy-rzeczoznawców. W dniu 30 marca około godziny 1 w południe ogłoszono wyrok, mocą którego skazano Soczewę: za zabójstwo Mrugałówny na 12 lat ciężkiego więzienia, a za czyny niemoralne w trzech wypadkach na 6 lat 1 miesiąc ciężkiego więzienia. Wszystkie te kary zaokrąglono na łącznie 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd wymierzył stosunkowo niską karę ze względu na to, że Soczewa dotychczas nie był karany oraz, że jak lekarze stwierdzili, jest przejściowo chory umysłowo. Oskarżony spokojnie przyjął wyrok. (A. P.)

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Rozbudowa gminy.) Jak do innych miejscowości tak też i do Chropaczowa zajrzała nędza mieszkaniowa i przybiera coraz większe rozmiary. Temu postanowił zarząd gminny bezwzględnie zaradzić przez budowę mieszkań. Natrafił jednak na poważne trudności, ze względu na brak odpowiedniego terenu budowy. Gmina posiada tylko małe tereny budowlane, nawet jeszcze podebrane przez kopalnie i nie stosujące się pod budowę mieszkań. Mimo tego czyni nieustanne zabiegi w celu uzyskania parceli prywatnych na ten cel. Zarząd gminny, chcąc przeprowadzić sprawę budowy domków jeszcze w roku bieżącym, zaciągnie pożyczkę w wysokości 250 tysięcy złotych. Projektuje się budowę kilku domów osadniczych dla robotników, ulepszenie kanalizacji, brukowanie ul. Kościelnej i budowę nowego chodnika na ul. Bytomskiej. Również projektuje się budowę mostu o żelaznej konstrukcji, mającego umożliwić ruch pieszy z Chropaczowa do kolonji „Guidotto“. Słowem szereg projektów budowy wypracowała gmina chropaczowska, co też mieszkańcy jej przyjmą z prawdziwem zadowoleniem. (n)

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 30 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.50 złotych: za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 29 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.13 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.34 złotych; za 100 guldnów holenderskich 358.15 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 30-go marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 48—50. Owies 45—46. Jęczmień 48 do 50. Makuch lniany 55—56. Makuch słonecznikowy 48—49. Osucie pszeniczne 34—35. Osucie rżane 34—35. Tendencja stała.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 29 marca 1928 r.

Żyto kongresowe 45.50—47.50. Pszenica 58 do 60. Jęczmień do siewu 51—52. Owies do siewu 48.50—51.50. Makuch lniany 52.50—53.00. Makuch rzepakowy 36.00—37.00. Osucie rżane 32.00—33.00. Łubin żółty 26.50—27.50. Ceny targowe: Mąka pszeniczna 4/0 A. 89—92. Mąka pszeniczna 4/0 82 do 84. Mąka rżana 65 procent 65—68. Podaż dostateczna. Obroty średnie — 355 tonn.

Z Pszczyńskiego

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Budowa pomnika marszałka Piłsudskiego). Zawiązał się tu komitet budowy pomnika marszałka Piłsudskiego. Według projektu pomnik będzie przedstawiał marszałka na koniu.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Walne zebranie okręgowe S. M. P. pow. tarnogórskiego i lublinieckiego).. W niedzielę, dnia 25 marca odbyło się tu walne zebranie okręgowe Stow. Młodzieży Polskiej pow. tarnogórskiego i lublinieckiego. O godz. 8.30 rano zgromadzili się licznie członkowie zarządu przed ogniskiem S. M. P. Następnie uformował się wspaniały pochód, który przy dźwiękach orkiestry S. M. P. Szarlej wyruszył do kaplicy gimnazjalnej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia M. P., odprawiane przez Przew. ks. prof. Brzęskę. Wzniosłe kazanie wygłosił również Przew. ks. prof. Brzęska. Po nabożeństwie zostało w auli gimnazjum otwarte walne zebranie przez prezesa okręgowego p. naucz. Ryszkę z W. Piekar. Z oddanych sprawozdań z działalności Stow. wywnioskować można ogólną żywotną pracę, i wielkie wyrobienie się w pracy wszystkich zarządów. Część zebrania przedpołudniowego zakończono krótkim wykładem prezesa okr. p. naucz. Ryszki na temat „Nowy zarząd S. M. P. przy pracy“. Popołudniowe zebranie zaszczycili swą obecnością patron okręgowy Przew. ks. prof. Bednorz, ks. patron S. M. P. Tarn. Góry, i Przew. ks. prof. Brzęska. Sprawozdanie zarządu okręgowego z całorocznej działalności oceniono bardzo dodatnie, i świadczyło one o owocnej działalności zarządu. Okręg liczy obecnie 16 Stow. Przew. ks. prof. Bednorz, patron okręgowy, udzielił ustępującemu zarządowi absolutorjum i podziękował mu za żywotną działalność. Do nowego zarządu okręgowego weszli: prezes Bentkowski z Bobrownik jako prezes okręgowy, prezes Kwiecieński z W. Piekar jako wiceprezes okr., prezes Bartels L. z Lublińca jako sekretarz okr., prezes Szędzielorz z Miasteczka jako skarbnik i prezes Kubecki z Tarn. Gór jako okr. naczelnik sportu. Następnie przeprowadziło Stow. M. P. z Lublińca wzorowe zebranie zarządu a S. M. P. z Tarn. Gór wzorowe zebranie plenarne. Po krótkiej dyskusji uznano, że zebrania były prowadzone dobrze. Bardzo interesujący moment był, kiedy Przew. ks. patron okr. ks. prof. Bednorz udzielał odpowiedzi na kartki zapytań, których każde Stow. mogło wrzucić do skrzynki zapytań jedną kartkę z dwoma zapytaniami. Pieśnią „Choć burza huczy w koło nas“ zebranie zostało w podniosłem nastroju zakończone. **L. B.**



Z całej Polski.

Warszawa. (Nieszczęście budowlane). W dniu 28 marca o godzinie 14 runął czteropiętrowy front ściany nowobudującej się kamienicy przy ulicy Nowogrodzkiej i Starorynkowej. W budynku tym miały się mieścić zarządy kanalizacyjny i wodociągowy. Gruz zasypał całą ulicę grzebiąc wszystkie osoby zatrudnione przy budowie. Szczęściem w chwili nieszczęścia była pora obiadowa, więc na rusztowaniach znajdowało się tylko kilka osób. Dotychczas nie zdołano sprawdzić dokładnie, ile osób zostało zasypanych.

Kalisz. (Wieś w płomieniach). Sławna z pobytu, działalności i cudów pośmiertnych błogosławionego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, później eremity, wioskę Dobrowę nawiedziło straszne nieszczęście pożaru. Spłonęło 18 gospodarstw doszczętnie. Zaraz nazajutrz w Kole kaliskim zawiązał się komitet powiatowy, który przyjdzie z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom.

Sandomierz. (Ucieczka 5-ciu groźnych bandytów). Z więzienia w Sandomierzu zbiegło o północy 5-ciu groźnych bandytów osiadujących długoterminowe kary. Zapomocą zdobytych tajemniczym sposobem narzędzi, złoczyńcy przepiłowali w oknach kraty i wydostali się na dach, skąd uciekli w niewiadomym kierunku. Szósty bandyta przy zeskakiwaniu z okna odniósł ciężkie obrażenia i nie był zdolny do ucieczki. Za zbiegłymi zarządzono pościg, w którym bierze udział prócz policji straż więzienna. Dotychczas ujęto dwu najgroźniejszych bandytów. Dalsza akcja pościgowa w toku.

Wilno. (Masowe pożary). W województwie wileńskiem w ostatnim czasie zaszły liczne pożary. Między innemi z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar we wsi Szamatowice, którego płomienie pochłonęły 16 domów mieszkalnych, 10 stodół ze zbożem i kilkanaście obór z żywym inwentarzem. W płomieniach zginęła 60-letnia staruszka, która usiłowała ratować wnuczka. — Tajemnicza ręka podpaliła z kilku stron wieś Kniażewice pow. grodzieńskiego, skutkiem czego spaliło się 12 domów, 18 stodół i 11 chlewów z inwentarzem. — We wsi Karpowice gminy chocienczyckiej pow. wilejskiego wybuchł pożar, który się rozpoczął od jednego z domów mieszkalnych. Ogień przeniósł się w mgnieniu oka na sąsiedzkie budynki i w przeciągu krótkiego czasu objął część wsi. Straty materjalne ogromne.

Jaworów w Małopolsce. (Straszny pożar). W niedzielę o godzinie 10 wieczorem wybuchł we wsi Czerczyk w powiecie jaworowskim pożar, który w krótkim czasie skutkiem silnego wiatru objął i zniszczył doszczętnie 106 budynków wraz z inwentarzem żywym o martwym .W płomieniach zginęło dwóch ludzi, 60-letnia staruszka i 5-letnie dziecko. Podczas akcji ratunkowej cały szereg osób poniósł rany. Przyczyną pożaru był wypiek chleba na poddaszu.

Nisko w Małopolsce. (Wielki pożar) wybuchł we wsi Brzozów. Spłonęły całkowicie 4 gospodarstwa. Zginęły dwie osoby: jeden mężczyzna oraz pewna kobieta nieznanego nazwiska. Powód pożaru dotychczas nieustalony.

Kołomyja w Małopolsce. (Wyrok śmierci za masowe morderstwo.) W Kołomyi odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko 27-letniemu Iwanowi Habczukowi z Żabiego, oskarżonemu o zamordowanie szwagra swego, siostry i jej trojga dzieci, matki oraz usiłowanie morderstwa na osobie niejakiej Soryczowej. Przysięgli wydali wyrok, na podstawie którego Habczuk zasądzony został na karę śmierci przez powieszenie.

Kościerzyna na Pomorzu. (Nie pij zimnej wody, jeżeliś spocony!) W Chwarznie (pow. Kościerzyna) pogrzebano onegdaj młodzieńca śp. Józefa Czapiewskiego, który przy ciężkiej pracy spocił się, poczem wypił zimnej wody i zaraz odczuwać zaczął pewne bóle w całym organiźmie. Jedenastego dnia od chwili, kiedy wypił wodę, skonał. Śp. Józef Czapiewski liczył 24 lat.

Uprzemysłowienie powiatu Oświęcimskiego.

W „Głosie Prawdy“ p. Aleks Orłowski pisze o planach uprzemysłowienia ziemi Oświęcimskiej, co następuje:

Dla eksploatacji doliny rzeki Soły zawiązało się w Oświęcimskiem Towarzystwo, któremu Ministerstwo Komunikacji udzieliło koncesji na budowę elektrycznej kolei normalnotorowej Oświęcim, Kęty, Żywiec i właśnie onegdaj odbyło się w Kętach przy bardzo licznym współudziale zainteresowanych sfer zebranie i po obszernie przeprowadzonej dyskusji uchwalono dla sfinansowania wdrożyć kroki o uzyskanie kapitału zagranicznego.

Sprawa ta nie jest nową, gdyż została poruszoną jeszcze w roku 1911, jednakże wybuch wojny — sprawił, że nie została ona dotąd z korzyścią dla tej połaci kraju rozwiązana. Na przestrzeni Żywiec — Kęty-Oświęcim przebiegać będzie proponowana kolej tereny już silnie uprzemysłowione. Rozpoczynając od Żywca (fabryka papieru, cegielnia i browar) biegnąć będzie kolej do stacji Zadziele (młyn parowy i gorzelnia) następnie do Międzybrodzia (wywóz drzewa i kamieniołomu) a stąd do Porąbki, gdzie kosztem Rządu buduje się olbrzymi zbiornik wody (7 i pół klm.) mający na celu uprzemysłowienie dotyczących terenów.

Strony te zwane słusznie Polską Szwajcarją stanowić będą miejsce dla dużego ruchu turystycznego, co też nie pozostanie bez wpływu na zapewnienie dobrobytu miejscowej ludności. Minąwszy stację Porąbka, podąży kolej do Czańca (fabryka papieru), poczem do Kęt, które obecnie stanowią węzeł kolejowy Biała — Wadowice. Wyjechawszy z Kęt, zdążamy do następnej stacji Malec (duża gorzelnia) w dalszym ciągu do Osieka (wzorowe gospodarstwo rolne, duża cegielnia, gorzelnia i olbrzymie gospodarstwo rybne). W dalszym ciągu miniemy stację Zaborze (gospodarstwo rybne), a stąd docieramy do Oświęcimia, gdzie proponowana kolej spłynie się z odnogą Oświęcim—Skawina i następnie wejdzie na główny szlak kolejowy Oświęcim — Kraków i Oświęcim — Katowice.

Północne ramię proponowanej kolei Kęty — Oświęcim przechodzić będzie przez niewyzyskane dotąd w zupełności tereny węglowe, które według orzeczeń geologów Dr. Petraszka i Dr. Michaelisa a także inż. Bartoneca kryją ogromne pokłady węglowe. W czasach zaborczych miało prawo poszukiwania — (Schurfrecht) niemiecka rodzina Schultiusów, która zwłaszcza w powiecie Oświęcimskim odkryła bardzo bogate pokłady węglowe.

Na granicy Jawiszowic, Przecieszyna i Brzeszcz natrafiono w głębokości 858 m. na 14 pokładów godnych odbudowy o łącznej grubości 20 metrów.

W Jawiszowicach obok Brzeszcz w głębokości 728 m. odkryto 10 pokładów godnych uwzględnienia o łącznej grubości około 30 metrów; tutaj przystąpiono już do budowy nowego szybu.

Dalsze wiercenia dokonane z ramienia Schultiusa wydały wprost imponujące rezultaty w pow. Oświęcimskim. I tak; Przy wierceniu w Polance wielkiej, w głębokości 266 do 270 m. natrafiono na pokład około 10 metrów grubości. W Starych Stawach głębokość 404 do 620 m. wydała około 6 m. grubo pokładów, w Łąkach przy wierceniu 452 do 638 m. znaleziono pokład o 25 metrów grubości, w Porębie Wielkiej wiercąc od 387 do 575 m. znaleziono pokład 8 metrów grubości.

Wszystkie te miejscowości leżą w pobliżu proponowanej kolei lokalnej a najbliższa odległość od tejże kolei wynosi 1 klm. najdalsza 7 klm. Widzimy tedy, że na brak węgla w państwie naszem nie będziemy mieć powodu uskarżać się, chodzi tylko o jak najrychlejsze doprowadzenie do skutku budowy kolei, co leży w interesie Państwa, które stało się prawnym nabywcą terenów, na których rodzina Schultiusów dokonała tych pomyślnych poszukiwań.

Wspominając o proponowanej budowie kolei zamieściło jeszcze w roku 1917 znane fachowe pismo „Industrie Kurier“ artykuł wskazujący na duże znaczenie, jakie ma dla Polski Wisła, do której tak kolej lokalne dochodzić będzie (w Dworach pod Oświęcimem, gdzie prawdopodobnie znajdować się będzie duża ładownia wodna). Pismo to dalej podnosi, — że Gdańsk nie miał nigdy tak dobrych czasów, jak wtedy, gdy istniała Polska niezawisła i konkluduje w końcu, że Gdańsk stanie się niewątpliwie Polską bramą, nad morzem i dójdzie do znaczenia jak morskie porty w Holandji.

Z całego świata.

Cmentarz na Oceanie Spokojnym.

Tajemnica tak zw. „cmentarza na Pacificu“ zdaje się być wyjaśnioną. Badania naukowe oraz porównanie zeznań kapitanów, których statki rozbijały się o rafy podwodne i ginęły w odmętach morza u południowego cypla wyspy Vancouver, potwierdzają istnienie w tem miejscu „martwej“ strefy, bardzo dla żeglugi morskiej niebezpiecznej. Niema dosyć donośnej syreny, której głos dotarłby do błądzącego śród skał statku i zapobiegłby katastrofie.

Rzadkie to zjawisko już dawno zostało stwierdzone. Załogi statków, które w drodze do Stanów Zjednoczonych przecinały cieśninę Juan de Fuca nie słyszały najmniejszego dźwięku syren ostrzegawczych z latarni morskiej w Race, jakkolwiek głos ich w innych miejscach, nie mniej oddalonych, rozdzierał uszy. Marynarze, którzy w tym punkcie padli ofiarą katastrofy, utrzymują, że żadnych ostrzegawczych sygnałów nie słyszeli.

Uczeni specjaliści po zbadaniu zeznań przyszli do wniosku, że prądy morskie i powietrzne tworzą czasami koło skał Race strefę „martwego“ powietrza, które nie przewodzi dźwięków. Statek, dostawszy się w tę strefę, jest odcięty od dźwięków z zewnątrz. Stwierdzono ponadto, że mgła najmniejszej roli w tym wypadku nie odgrywa i przy najpiękniejszej pogodzie nie słychać było głosu potężnej syreny, umieszczonej w odległości paruset metrów, gdy w innym kierunku dźwięk tejże syreny słychać było na milę.

Doświadczenia z radjo również wykazały istnienie na morzu „martwych“ stref, nie przewodzących fal elektrycznych, to znaczy, że fale elektryczne w danym wypadku tak zmieniają swój normalny kierunek, że uniemożliwiają tam stosowanie radja.

Wbrew tedy wszelkim oczekiwaniom dzieją się jeszcze pomiędzy niebem a ziemią rzeczy, o których naszej wiedzy się nie śniło.

Najstarszy sejm na świecie.

Gdyby kogo, nawet z ludzi bardzo wykształconych, zapytać, który to kraj posiada najstarszy sejm, to bodaj, czy potrafiłby dać właściwą odpowiedź. Nie może się bowiem takim sejmem poszczycić żadne z państw kroczących na czele kultury w Europie, a tem mniej w innych częściach świata, bo najstarszy pod słońcem sejm znajduje się na hen daleko na północ wysuniętej wyspie Islandji, której rząd obecnie jest połączony z rządem Danji. Sejm ten został powołany do życia w roku 930, będzie zatem za dwa lata obchodził tysiąclecie swego istnienia. Przez pierwszy okres swej działalności sejm irlandzki obradował pod gołem niebem, a członkami jego byli wodzowie poszczególnych plemion. Od roku 1117 poczęto spisywać uchwały na pergaminach, które się dotąd przechowały. Przez długie wieki sejm zbierał się w miejscowości Thing-valla, a dopiero pod koniec 18-go wieku przeniesiono siedzibę sejmu, zwanego Althing, do obecnej stolicy Reykjavik.

Już dzisiaj czynią się przygotowania do uroczystego obchodu tej rzeczywiście jedynej w swym rodzaju uroczystości, na którą zostaną zaproszeni delegaci państw całego świata. Uroczystość ma się odbyć w starodawnej pierwotnej stolicy Thingvalla, oddalonej o 50 kilometrów od obecnej. Jest to siedziba bardzo mała, tak, że musiano pomyśleć o wybudowaniu — wielkiego hotelu, w którymby mogli zamieszkać delegaci zagraniczni, podczas gdy dla innych cudzoziemców będą wystawione namioty, które w porze letniej mają być bardzo miłem pomieszkaniem. Islandczycy spodziewają się nietylko przybycia bardzo licznego cudzoziemców, ale przedewszystkiem Islandczyków samych, którzy kiedyś wyjechali do Ameryki i tam na stałe osiedli, a których ma zwieźć umyślnie okręt w tym celu zakupiony.

Islandja jest krajem bardzo biednym, więc liczy niezawodnie na to, że cudzoziemcy hojnie pokryją wszystkie wydatki, na któreby sobie w innym razie nie mogła pozwolić.

Teatr Polski w Katowicach

„Hrabina“.

W sobotę, dnia 31 b. m. o godz. 3.30 po południu odegraną będzie w Teatrze Polskim dla młodzieży szkolnej opera St. Moniuszki „Hrabina“. Dyrekcje szkół winny wcześniej zamawiać bilety dla młodzieży szkolnej w sekcji Teatrów Ludowych u p. prof. St. Ligonia.

„Don Juan“.

W sobotę, dnia 31 b. m. wieczór poraz trzeci fascynujący dramat fantastyczny w 7 aktach J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan“, który dzięki znakomitej grze całego zespołu z dyr. W. Nowakowskim na czele (Don Juan) zachwyca przepełniającą widownię publiczności.

Niedzielne popołudniowe popularne przedstawienie.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia o godz. 3.30 po południu odegraną będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg“ z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strońską i W. Kuncewiczem w rolach głównych. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru.

„Aida“.

W niedzielę wieczór opera J. Verdi'ego „Aida“ z pp. Kochańską, K. Kolską-Sobańską, Millerem, Narożnym, Martinim, Popielem w partiach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Szpieg“ w Królewskiej Hucie.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia odbędzie się w Król. Hucie w sali hotelu Hr. Reden występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegraną będzie sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg“. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły zespołu dramatycznego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, M. Strońska, W. Kuncewiczem na czele. Bilety wcześnie do nabycia w księgarni p. Skowronkowej przy ul. Wolności. Bony król.-huckiego Tow. Przyj. Teatru Polskiego będą przez kasę przyjmowane.

„Wieszczka Lalek“ w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 2 kwietnia odbędzie się w sali Hotelu Świerklaniec przedstawienie bajkowego baletu „Wieszczka Lalek“. Bilety do nabycia w restauracji Hotelu Świerklaniec od godz. 6—9 wieczór.

„Żydówka“ w Nowym Bytomiu.

W środę, dnia 4 kwietnia w sali pod Białym Orłem w Nowym Bytomiu odegra opera katowicka wspaniałą operę Halevy'ego „Żydówka“. Bilety wcześniej do nabycia w magistracie w biurze meldunkowym u p. Szczerby.

Repertuar.

Sobota, dnia 31 b. m. „Hrabina“ dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 31 b. m. „Don Juan“.

Niedziela, dnia 1 kwietnia „Szpieg“, po południu.

Niedziela, dnia 1 kwietnia „Aida“.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, 2 kwietnia „Wieszczka Lalek“. Rybnik.

Środa, dnia 4 kwietnia „Żydówka“, Nowy Bytom.

Sprawy towarzystw.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 1 kwietnia rb. odbędzie się zebranie ceglarzy Związku pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów Z. Z. P. o godz. 2 ½ po południu w sali pana Gromnicy. O liczny udział się uprasza. Okręgowy.

Czrwionka. W niedzielę, dnia 1 kwietnia po południu o godz. 3 na sali p. Kopieckiego w Czerwionce odbędzie się zebranie inwalidów wojennych oraz inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych województwa śląskiego. Zebranie odbędzie się celem przyłączenia Związku inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych do Związku inwalidów wojennych. Ponieważ są ważne sprawy do załatwienia uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Zwołujący.

Związek stenografów systemu Stolze-Schreya-Balczyńskiej, okręg śląski, odbywa swe walne zebranie w niedzielę, dnia 1 kwietnia 1928 r. w Katowicach w szkole Jagiellońskiej o godz. 10 przed południem. Uprasza się delegatów o pewne i punktualne przybycie. Zarząd główny.

Walny zjazd Związku Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka“ odbędzie się z powodów od zarządu niezależnych (przeszkody techniczne) w niedzielę, dnia 22 kwietnia rb. o godz. 9.30 przed południem w lokalu „Strzechy Górniczej“ w Katowicach, przy ulicy Andrzeja nr. 21. Zarząd.

Zebrania oddziału Związku rob. roln. i leśnych Z. Z. P. odbędą się w niedzielę, dnia 1-go kwietnia 1928 w następujących miejscowościach:

w **Lubszy** pow. lubliniecki w lokalu p. Mański, o godz. 1-szej,

w **Pszowie** pow. rybnicki w dworze o godz. 2-giej,

w **Krzyżowicach** pow. rybnicki w dworze o godzinie 4-tej.

Walne zebrania okręgowe S. M. P. odbędą się w niedzielę, dnia 1 kwietnia:

w **Mysłowicach:** o godz. 9-tej nabożeństwo w starym kościele, potem obrady w zakładzie św. Józefa o godzinie 10-tej;

w **Mikołowie:** o godz. 9-tej nabożeństwo w starym kościele, potem obrady w państwowem gimnazjum o godz. ½11-tej. Wszyscy członkowie zarządu powinni obowiązkowo się stawić na powyższe zebrania.

Orzegów. Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży polsko-katolickiej urządza w niedzielę, dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 18-tej na sali p. Wiktora Pyki przedstawienie teatralne, na które wszystkich szan. obywateli i przyjacieli młodzieży jak najserdeczniej zapraszamy. Odegrana zostaje sztuka pod tytułem: „Krwawy Siew“. Dramat z misyj indyjskich O. O. Oblatów w Górach Skalistych Ameryki Północnej, w którym występuje przeszło 60 amatorów. Bilety można nabyć u druhów Waletko, Czerner i Dylka. Zarząd.

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Rozpowszechniajcie :-: naszą gazetę! :-:

Rozprawy budżetowe w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) W piątek odbyło się czwarte posiedzenie Sejmu. Prof. Krzyżanowski, zreferował prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928/29 w imieniu komisji. Stwierdził on, że preliminarz budżetowy został ułożony pod znakiem pomyślnych wyników finansowych roku budżetowego,kończącego się w tych dniach. Faktem bezspornym jest, że polska waluta i polskie finanse nigdy jeszcze nie były w stanie tak świetnym jak obecnie. Poseł Krzyżanowski wniósł o uchwalenie prowizorjum budżetowego zgodnie z przedłożonym rządowym projektem, zwiększając sumę wydatków o 31,6 milj. zł. z przeznaczeniem tej sumy na wypłate bezzwrotnego zasiłku urzędnikom państwowym. w wysokości 45 proc. pensji. Zasiłek ten miałby być wypłacony wdniach 1 maja i 20 czerwca, rb.

Po referacie posła Krzyżanowskiego rozwinęła się dyskusja ogólną, poczem przystąpiono do głosowania nad całością ustawy, opierając się na wnioskach komisji. Wobec jednak zgłoszonego sprzeciwu ostatnie czytanie odłożono do soboty.

Zkolei Izba przystąpiła do projektu ustawy o kredytach inwestycyjnych, którą zreferował poseł Krzyżanowski. Rząd przeznacza 88 milj. zł. na inwestycje oraz 5 milj. zł. na utworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne. Wicepremjer Bartel, udzielał wyjaśnień na podnoszone wątpliwości, poczem projekt przyjęto w drugiem czytaniu w brzmieniu przedłożenia rządowego, wszystkie zaś poprawki odrzucono.

Poseł Bagiński (Wyzwolenie) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji do badania nadużyć wyborczych. Komisja ta wedle projektu ma mieć prawo badania świadków pod przysięgą i badania akt. Komisja taka miałaby zdać sprawę Sejmowi w ciągu trzech miesięcy. Nagłość wniosku została przyjęta. Wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej.

Poseł Zahajkiewicz (kl. ukr.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie amnestji dla więźniów politycznych. Nagłość i tego wniosku została przyjęta 175 głosami przeciwko 172 gł. Marszałek zaproponował następne posiedzenie na sobotę o godz. 10,30 przed południem, przyczem na porządku dziennym znajduje się trzecie czytanie prowizorjum budżetowego, trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej oraz trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Nadzwyczajne inwestycje.

Warszawa. (Pat.) W piątek pod przewodnictwem posła Byrki (B. B. W. R.) w obecności ministra skarbu p. Czechowicza rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej, na którem prof. Krzyżanowski zreferował projekt ustawy o inwestycjach. Projekt przewiduje, że z zapasów kasowych przeznacza się kwotę 88 milj. 160 tys. zł. na dokonanie nadzwyczajnych inwestycyj. Po dyskusji przyjęto projekt rządowy w drugim czytaniu z niektóremi poprawkami. Tak więc wstawiono dodatkowe 3 milj. zł. na przeprowadzenie jeszcze w roku 1928 budowy domu kolejarzy na Kresach Wschodnich. Poza tem podwyższono pozycję na budowę dróg z 6 na 15 milj., na budowę szkół powszechnych przeznaczono 25 milj. zł.

Ukraińcy grożą oderwaniem od Polski.

Warszawa. W dyskusji sejmowej nad prowizorjum budżetowem oświadczył przywódca Ukraińców dr. Lewicki, że naród ukraiński nigdy nie zrezygnuje z dążności do niezależności państwowej. Uległ on przemocy, ale celem jego jest połączenie wszystkich ukraińców w jedno państwo. Dlatego nie uznają oni wschodniej granicy polskiej, ustanowionej w r. 1923 przez konferencje ambasadorów.

Los robotnika.

Dortmund. (WTB.) Na kopalni Kaiserstuhl wpadł pociąg złożony z 30 wagonów na grupę górników, zajętych układaniem szyn, wskutek złego nastawienia zwrotnicy. 4 górników zostało zabitych.

Wrocław. (WTB.) W zakładach Linke-Hofmann zatrudnionych było kilkunastu robotników odlewaniem cylindra. Z niewyjaśnionej przyczyny nastąpił wybuch formy. Roztopione żelazo obłało 8 robotników, którzy zostali bardzo ciężko ranni. Kilkunastu robotników zostało lżej rannych.

Wyrok w procesie Barmata.

Berlin. (WTB.) W piątek zapadł nareszcie wyrok w skandalicznym procesie braci Barmatów. Starszy Barmat skazany został za przekupstwo na 11 miesięcy więzienia. 5 miesięcy więzienia śledczego zostały mu zaliczone. Młodszego Barmata skazano na sześć miesięcy, które już w śledztwie odsiedział. Dwóch innych oskarżonych skazano na nieznaczne kary, zaś sześciu uwolniono. Prokurator domagał się wykonania natychmiastowego wyroku. Sąd żądanie to odrzucił.

Skazani bracia Barmat zgłosili odwołanie od wyroku. Wszyscy sędziowie, którzy zajęci byli tą sprawą, otrzymali sześciomiesięczny urlop wypoczynkowy. Piśmienne umotywowanie wyroku wobec olbrzymiego materjału gotowe będzie dopiero z końcem roku. Koszta procesu, nie licząc honorarjum 17 adwokatów, wynoszą ćwierć miljona marek.

Zgon byłego prezydenta Szwajcarji.

Genewa. (WTB). Były prezydent republiki szwajcarskiej i przewodniczący międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Ador zmarł tutaj w 83 roku życia.

Groźba lokautu w drukarstwie.

Drezno. (WTB). Ponieważ pracownicy tutejszych drukarń nie przyjęli wyroku rozjemcy i rozpoczęli strajk, właściciele drukarń uchwalili lokaut, jeśli do 3 kwietnia drukarze nie wrócą do pracy.

Los inżynierów niemieckich.

Moskwa. (PAT.) Cziczerin zawiadomił ambasadora niemieckiego hr. Brockdorff-Rantzau, iż konsul niemiecki w Charkowie otrzymał pozwolenie odwiedzenia aresztowanych obywateli niemieckich, znajdujących się w więzieniu w Rostowie nad Donem.

Barbarzyńska Rosja.

Moskwa. (PAT.) Władze sowieckie w Kijowie wyznaczyły na dzień 30 marca publiczną licytację mienia osobistego prałata Skalskiego, które zostało skonfiskowane stosownie do wyroku, zapadłego w niedawnym procesie.

Przeciwko komedji rozbrojeniowej.

Londyn. (WTB). Wybitny członek partji pracy, Clyden wygłosił na jednem z zebrań mowę, w której wskazał na niepowodzenie akcji rozbrojeniowej. Liga Narodów może tylko wówczas nadal istnieć, jeśli ministrowie czynami udowodnią, że ich słowa o rozbrojeniu są uczciwe. Po wojnie obiecano uroczyście wrogom, że narzucone im rozbrojenie jest początkiem ogólnego rozbrojenia. Należy więc albo dotrzymać słowa albo przyznać Niemcom prawo dowolnego zorganizowania swej armji. Wszyscy powinni mieć bowiem jednakowe prawa.

Program radjowy.

Niedziela, 1-go kwietnia.

Katowice. fala 422 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej 12.10 Koncert z Filhrmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt rolniczy z Warszawy — 14.30 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach (wygłosi wikarjusz generalny ks. Kasperlik) — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.80 Rozmaitości — 19.10 Bery i bajki śląskie (wygłosi prof. St. Ligoń) — 19.35 Odczyt p. t. „Czy kryzys książki?" (wygłosi prof. Roman Fajans) — 20.00 Transmisja z Warszawy, odczyt p. t. „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość" — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i sportowy — 22.30 Koncert z kawiarni „Astorja".

Warszawa. fala 1.111 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.10 Transmisja z Filharmonji — 14.00 do 15.00 Odczyty dla rolników — 15.00 Komunikaty — 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 17.20 Rozmaitości — 19.10 do 20.25 Odczyty — 20.30 Transmisja akademji ku czci śp. ks. prałata Konstantego Budkiewicza z konserwatorjum — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. fala 566 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu. hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14.00 i 14.25 Odczyty dla rolników 15.00 Komunikaty oraz nadprogram — 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19.10 i 19.35 Odczyty — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20.30 Transmisja akademji z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań. fala 344.8 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry — 12.00 i 12.25 Odczyty dla rolników — 12.50 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.50 Audycja dla dzieci — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.10 do 20.25 Odczyty — 20.30 Transmisja akademji z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i radjoprogram — 22.30 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław. fala 322.6 m.
Gliwice. fala 250 m.
11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Nowoczesna muzyka chóralna — 14.00 Pogadanka ogrodnicza — 14.10 Program dla rolnika — 14.35 Szachy — 15.00 Bajki dla dzieci — 15.30 Autorecytacje — 16.30 Koncert — 18.30 Odczyt — 18.55 Koncert — 20.00 Biuletyn meteorologiczny — 20.30 Program: Co nowego w kwietniu? — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin. fala 483.9 m.
11.30 Koncert orkiestry dętej — 14.30 Program dla rolnika — 15.30 Przygody kapitana Finka — 16.00 Odczyt — 16.30 Koncert — 20.00 Oratorjum Bacha: Pasja św. Jana — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń. fala 217.2 m.
11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej 16.00 Koncert orkiestry — 17.45 Odczyt — 19.00 Muzyka kameralna — 20.05 Operetka w 3 aktach „Hoheit tanzt Walzer".

Poniedziałek, 2-go kwietnia.

Katowice. fala 422 m.
15.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej dla młodzieży szkolnej — 17.30 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 17.45 Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy — 18.05 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 18.30 Odczyt — 18.55 Komunikat strażactwa śląskiego — 19.10 do 20.00 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa. fala 1.111 m.
12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.10 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji — 17.45 Audycja dla dzieci — 18.05 i 19.30 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich — 19.10 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert kameralny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków. fala 566 m.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 15.10 Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy — 18.05 i 18.30 Odczyty — 19.10 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert religijny i słuchowisko operowe — 22.00 Komunikaty.

Poznań. fala 344.8 m.
13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 15.10 Koncert dla młodzieży szkolnej — 17.45 Koncert — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.15 do 20.30 Odczyty — 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 22.00 Odczyt: Radjotechnika dla amatora.

Wrocław. fala 322.6 m.
Gliwice. fala 250 m.
16.30 Odczyt — 17.00 Muzyka filmowa — 18.00 Wydawnictwa muzyczne — 18.25 Transmisja z Gliwic: Odczyt krajoznawczy o Śląsku — 19.25 do 20.25 Odczyty — 20.30 Koncert orkiestry.

Berlin. fala 483.9 m.
15.30 Odczyt dla pań — 16.00 Odczyt — 17.00 Muzyka kameralna — 18.15 i 18.45 Odczyty — 19.30 Opera Pucciniego „11 Mantello", następnie muzyka lekka.

Do dzisiejszego numeru dołączamy ósmy arkusz świetnej powieści Heleny Mniszek p. t.

TRĘDOWATA.

Nowi abonenci, którzy zaabonują nasze pismo od 1 kwietnia, otrzymają początek powieści.

bezpłatnie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Z okazji świąt wielkanocnych polecamy wyroby nasze znane z dobrego i taniego gatunku.

SKALLA i SKA., FABRYKA LIKIERÓW HURTOWNIA WIN / Katowice, Wawelska 1 Telefon 12-29

Złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach rok 1927.

Znany skrzypek i ulubieniec publiczności katowickiej

Herman Rosner

od pierwszego kwietnia br. rozpoczyna swoje słynne koncerty w Katowicach

„Cafe Atlantic“

Katowice, ulica Mickiewicza 8

Na koncerty te Sz. Publiczność uprzejmie zapraszamy.

A. KUBITZA

Katowice, ulica 3-go Maja 2.

poleca na

święta wielkanocne

po najtańszych cenach bogato zaopatrzony skład w najmłodniejsze materjały na suknie i płaszcze (Kasha), jedwabie, aksamit, firanki, story, kapy, na łóżka, chodniki, dywaniki i t. d.

Proszę zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe!

Duży wybór! **Niskie ceny!**

T. Wojciechowski i ska

skład sukna, korfów i płocien

Katowice, ul. św. Jana 10.

Na sezon wiosenny

poleca **modne materjały wełniane męskie i damskie** we wszystkich gatunkach, **jedwabie, płótna pościelowe bieliźniane, koce i pledy wełniane oraz wszelkie dodatki krawieckie.**

PP. **Krawcom specjalne cenny**

Uwaga! P.P. Urzędnikom państwowym, komunalnym udzielamy kredytu na dogodnych warunkach.

Na Święta Wielkanocne

polecam najlepsze

masło deserowe solone i niesolone

wszelkie gatunki serów

zagranicznych i krajowych

śmietanę bitą - - -

śmietankę do kawy

i kwaśną śmietanę

mleko niezbierane

świeże jaja, margarynę itd.

H. Rosner, Mleczarnia

Katowice, Marjacka 14. Tel. 2384.

MEBLE

jadalki, sypialki, pokoje męskie, - kuchnie i meble pojedyńcze -

dostarcza za gotówkę i na raty

po cenach bardzo niskich

R. Penkala, Skład Mebli

Mysłowice, Rynek nr. 17.

NASIONA

drzewka owocowe, róże cebulki kwiatowe

w najlepsz. gatunkach poleca

Ogrodnictwo Gartmann

skład nasion

Poznań, Wielkie Garbary 21 Tel. 26—15

Cennik ilustrowany bezpłatnie.



Dla każdej kieszeni

nawet przy szczupłych środkach, wydatek na kawałek pięknego, czystego i aromatycznego mydła „Kołłontay z pralką“ jest możliwy. Mydło „Kołłontay“ jest nieopakowane i przez to samo już tańsze. Proszę przejrzeć się prawdziwemu mydłu „Kołłontay z pralką“: oryginalne rygle po 250, 500, 800, 1000 i 1200 gramów świeżej wagi — każda ich część zaopatrzona nazwą „Kołłontay“ i znakiem ochronnym „pralka“, odpowiada gustowi i środkom Szan. Pani. Bez różnicy, czy Szan. Pani woli grube lub cienkie kawałki mydła: kupiec sprzedawający ten towar, podzieli na życzenie każdy rygiel na części i za parę zaledwie groszy otrzyma Szan. Pani spory kawałek szlachetnego mydła. Proszę o tem pamiętać przy następnym zakupie!

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką

№ 83. patent

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne złote, wspomnienia pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Walne Zebranie

Spółdzielni Budowlanej z ogr. odpow. w Wodzisławiu odbędzie się 22 kwietnia 1928 r. o godzinie 7 wieczorem w Hotelu Polonja w Wodzisławiu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu od 1. 1. do 1. 12. 1927.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Wybór Rady Nadzorczej i zatwierdzenie Zarządu.
5. Powzięcie uchwały celem zmiany statutu.
6. Wolne głosy bez uchwał.

(—) **Józef Nowak,** prezez Rady Nadzorczej.

Na Wielkanoc!

Polecamy nowe dywany, chodniki, linoleum i tapety, które nadają mieszkaniu wspaniały wygląd.

Dywany 195×139 cm **38.**— zł, 230×150 cm **49.**— zł, 275×190 cm **73.**— zł. 300×200 cm **80.**— zł 335×216 cm **116.**— zł, 350×240 cm **195.**— zł. itd.

Mostki i dywaniki 6.50 zł, 9.50 zł, 16.80 zł, 19.50 zł, 34.— zł. 55.— zł, 60.— zł, 75.— zł itd.

Chodniki 65 cm 5.30 zł, 67 cm 6.— zł, 67 cm 7.50 zł, 80 cm 6.50 zł, 88 cm 7.— zł, 80 cm 7.80 zł itd.

Linoleum we wszystkich kolorach i deseniach, linoleum dywany, linoleum-chodniki we wszystkich szerokościach.

Tapety w nieprzebranym wyborze, w najnowszych deseniach po cenach najniższych.
Tekko-Salubra pierwszorzędne tapety do mycia.

Dywan Walter

Katowice

Młyńska 5

Telefon 335.

Kino Rialto

dawniej Kammer

KATOWICE.

• Król • Królów

MEBLE!

Kompletne urządzenia mieszkaniowe i biurowe także pojedyńczo wprost z fabryk. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne. Wybór wielki. Za gotówkę i na raty.

Spółka Stolarska

Sp. z o. odp.

Katowice, ul. 3-go Maja 26. Tel. 1898.

MEBLE stylowe, oraz pojedyńcze wszelk. rodzaju, kompletne kuchnie, garnitury klubowe, salonowe, kanapy, otomany materace, poleca najtaniej

WARSZAWSKI SKŁAD MEBLI

Katowice, ul. Młyńska 5.
Król. Huta, ul. Wolności 1.

Ważne dla chorych!!

Najskuteczniejsze leczenie

wszelkich chorób kobiecych, męskich i dziecięcych, oraz cierpień nawet uznanych za nieuleczalne za pomocą mojej wypróbowanej i uznanej metody

skombinowanego przyrodo-lecznictwa.

Wycięć! Wycięć!

Wiele podziękowań i listów uznania, częściowo sprawdzonych sadownie. Między innemi pisze p. F. Komarek z Łagiewnik, że cierpiał przez 14 lat na krwawienia kiszek i pomimo leczenia długoletniego u specjalistów, nie mógł pozbyć się swego cierpienia. Po zastosowaniu mojej kuracji przyrodoleczniczej wyzdrowiał p. K. zupełnie w kilku tygodniach.

„NATURA“

Sławika Zakład przyrodo-leczniczy i parafino-kuracyjny

— **Król. Huta** —

ul. Wolności 90, przy ul. Szpitalnej.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie